GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Ner. 16. | 10. Lutego 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Królestwo Lombardzko - Weneckie.

W Niedzielę dnia 24. Stycznia, w c. k. pałacu w Medyjolanie, w kaplicy na to umyślnie w sali urządzonej, odbył się uroczyście chrzest nowo-narodzonego Arcyxięcia, szóstego syna Arcyxięcia Wicekróla, w obecności całego dworu, c. k. rzeczywistych tajnych Radzców, Podkomorzych, Jenerałów i t. d. Obrzędu religijnego dopełnił Kardynał Hr. Gajsruck, Arcybiskup medyjolański, przy assystencyi duchowieństwa kapituły metropolitalnej. — Arcyxiążę Karol ojciec chrzestny nowo-narodzonego Xięcia, delegował w imieniu swojém do tego obrzędu Feldmarszałka Lejtnanta Hr. Crenneville, W. Ochmistrza J. C. W. Arcy-Xięcia Wicekróla; po chrzcie odśpiewano *Te Deum*. Nowo-narodzony Xiążę otrzymał imiona: Maxymilijan, Karol, Maryja, Rajnery, Józef, Marcelli. Tegoż samego dnia najwyżsi urzędnicy Dworu, znamienitsi duchowni, urzędnicy cywilni i wojskowi mieli zaszczyt obiadować u Arcy-Xięcia Wicekróla. Wieczorem na obchód uroczystości dnia oświécono c. k. teatr *della Scala* i *della Canobbiana*. Arcyxiążę zaszczycił pierwszy swoją obecnością, przyjęty przez licznie zebraną publiczność z największą radością.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Pisma publiczne zawiérają pod rubryką: „Petersburg z d. 15. Grudnia" artykuł następujący: Gazety niemieckie umieściły niedawno o zabiciu Posła rossyjskiego w Teheranie, raport z gazety kalkuckiéj w gazetach angielskich przedrukowany, który chociaż dość jest szczegółowy, wszelako zawsze jako stronny musi być uważany, dopóki rząd nasz ze swojéj strony nie ogłosi téj strasznéj zbrodni, w swoich szczegółach dotąd niepojętéj. Co wszelako nie może wprzódy nastąpić, dopóki wysłany w téj mierze przed kilka miesiącami do Persyi Jenerał Xiążę Dołgoruki nie zasięgnie najdokładniejszych wiadomości. Co dwór Teherański uczynił, aby zaszłe zdarzenia, o ile być może usprawiedliwić, wiadomo jest, jak i wspaniałe przebaczenie, które Cesarz Jmć Mikołaj przyrzekł wnukowi Szacha Persyi. Wspomniony raport nie mówi nic o liczbie zabitych, i w téj mierze nic urzędownie nie ogłoszono; wszelako wiadomo, iż oprócz Posła, dwóch Sekretarzy, lékarz rodem Niemiec, tłómacz i piętnastu ludzi Posła najstraszniejszym sposobem poległo. Gdy już wszystka nadzieja ocalenia znikła, wtedy nieszczęśliwi udali się do odległego pokoju Posła, aby o ile być mogło, życie swoje drogo przedali. Każdy, który wnijść chciał, został zakłuty, i tym sposobem bronili się przeszło godzinę. Nakoniec wściekłe pospólstwo wdarło się na dóm i rozniecilo ogień na podłodze pokoju nad nimi będącego. Płomień dostał się niebawem z góry, a z tym zaczęły spadać kamienie, belki, kule, puinały, którym niebawem wszystko uległo. Tylko pierwszy Sekretarz Malzow, który mieszkał w oddalonem podwórzu zabudowania Posła i z nim trzech służących, uszedł tu rzezi. Los zabitego Posła tém straszniejszy się przedstawia, ile że ón tylko na kilka dni z Tauris do Teheranu przybył dla złożenia swojéj uniżoności staremu Szachowi przed jego odjazdem do Ispahanu, i że dzień następny po tém zdarzeniu przeznaczony był na jego powrót do Tauris. Z resztą Rossyja i umiejętności mogły się kiedyś spodziewać znamienitych usług po tych, którzy tam poginęli. Poseł, Radzca Stanu Gribojedow, byłto człowiek uczony, najwięcéj lat 40 mający, znamienity nauką i doświadczeniem, umiejący dokładnie język perski i obznajomiony z ich zwyczajami i obyczajami; może tak, jak Anglik Morier, który w dziele swojém „Hadżi Baba" nie stawia pomników teraźniejszym Persom, lecz cokolwiek ich ciemniejszemi maluje kolorami. Rossyjska literatura utraciła w nim szacownego poetę dramatycznego, chociaż napisał tylko jednę sztukę, pod tytułem: „Cierpkie owoce rozumu" dotąd niedrukowaną ani wystawioną z powodu satyry do okoliczności miejscowych się ściągającéj. Przyjemny i ujmujący w posiedzeniu, przytém żywy i przenikliwy, i może téjto popędliwości przypisać należy owe nieszczęście, które go i jego towarzyszów w Teheranie spotkało. Druga nieodżałowana ofiara krwawego dnia 31. Stycznia (12. Lutego) jest drugi Sekretarz poselstwa Karol Adelung zabity przy boku Posła. Wyborny

)(

ten młody człowiek miał zaledwo lat 25, i z niezmordowaną gorliwością sposobił się trzy lata do podróży na wschód, celu jego życzeń i usiłowań, i to, co w czasie krótkiego swojego pobytu w Persyi zebrał i uczynił, okazuje, czego jeszcze można się było po jego wiadomościach, jenijuszu postrzegającym i pilności, szczególniej dla starożytności, numizmatyki i botaniki spodziewać. Straszna jego śmierć wszędzie wzbudziła żal i sam nawet perski Xiążę Chosrew Mirza podczas swojego pobytu w Petersburgu, podzielał z nieszczęśliwym ojcem tę stratę. Zapewne papierów i zbiorów tych pożałowania godnych mężów w Theranie nie ocalono! Ojciec jego znany zaszczytnie w Europie przez tyle swoich prac literackich musi w boleści swojej szukać jedynie ulgi w badaniach języków. Wiadomo dostatecznie, iż przed kilką laty za życia wielkiego Mecenasa nauk Hr. Rumanzowa, wydał jego kosztem podróż P. Mayerberga, której oryginał znajduje się w biblijotece drezdeńskiej. Tak równie wydał ón literaturę sanskryckiego języka podług znajdujących się w Petersburgu rękopismów i bogatych zbiorów; dzieło to, dowodzi jego obszerne wiadomości.“

Dziennik petersburgski z dnia 16. (28.) Stycznia zawiera: Listy z Kremenczuka z dnia 2. (14.) Stycznia donoszą o przybyciu do tego miasta Posłów tureckich, którzy wyjechali z Odessy dnia 26. Grudnia. Postanowili oni zabawić dwa dni w Kremenczuku. Gubernator wojenny Małej Rossyi posłał swojego Adjutanta, zapraszając ich do siebie na obiad, jakoteż na bal, który miał być dany dnia 6go. Posłowie ci zamyślali zabawić dzień w Charkowie dla zwiedzenia tamże Uniwersytetu i znajdowania się podczas jarmarku, który się tamże podtenczas odbywa. Halil Pasza zaproszony na obiad w osadach wojskowych, tak dalece okazał zadowolenie ze sposobu życia europejczyków, iż nawzajem zaprosił do siebie na obiad naczelników osad wojskowych, oświadczając onym podziękowanie za przyjęcie siebie. Nie mógł ón dosyć wyrazić swojego podziwienia z dobréj postawy wojska i pięknéj jazdy, którą miał sposobność widzieć w osadach wojskowych. Podług odbywania podróży Posłów wnoszą, iż przybędą do Moskwy około 16. t. m.

Wydział handlu zagranicznego oznajmia kupcom na rozkaz Ministra skarbu, iż uwiadomienie wydane w d. 15. (27.) Lutego r. z. względem zakazu wprowadzania sukna czarnego białém nakrapianego, rozciąga się na wszystkie wyroby wełniane, umieszczone w rubryce sukna.

Gazeta petersburgska handlowa, zawiera względem umieszczonego przez nas Manifestu cesarskiego, co następuje: „Ważna okoliczność zniżenia procentów bankowych daje powód do różnych uwag. Banki stały się niejako negocyjantem dla wszelkiego bogactwa pieniężnego w Rossyi. Handel i przemysł tracił wielkie kapitały; ukazał się całkiem powoli nienaturalny stan rzeczy. Przy trudnościach życia i zarobku, nieoddzielnych od wyższego cywilizowanego stanu społeczeństwa, coraz bardziej wzrastała dążność przestawania bez czynności żadnej na rentach bankowych, podczas gdy same banki nieczynnemi kapitałami zalane, na koszt publiczny traciły, i ten nienaturalny stan rzeczy, wydawał do koła najszkodliwsze skutki. Z drugiéj strony, jak w całej Europie tak niemniej i u nas upadły dochody rolnicze, znosiły procenta dawno wypożyczonych kapitałów tylko z poświęceniem, które klassę dóbr posiadaczy przycisnęło, konsumcyję osłabiło i szkodliwy miało wpływ na handel i przemysł. Powody niezbędnej potrzeby nakazały zatém ten środek. Nie można było pomyśleć o zysku, gdyż kapitały gruntowe banków traciły część swoich procentów, a niektóre pobożne zakłady musiały otrzymać wynagrodzenie. Bez wątpienia środek ten od niejakiego czasu w zaciszu obmyślany, będzie różnym ulegał wyrokom. Podczas gdy jednym zda się, że za mało dla dłużników uczyniono, drudzy, możniejsi, żałować będą względu dla kapitalistów. Uboższy, który mały kapitał w banku umieścił, będzie się użalał, że lubo rząd nie zobowiązał się, iż nie będzie zmniejszał procentów banku; ón jednak tego się nie spodziewał i bolesną poniósł stratę. Bogaty powiedzieć może: gdybym się mógł był spodziewać takiéj operacyi, byłbym dawno mój kapitał gdzie indziéj ulokował. Na to odeprzéć może pożyczający: że ón wtedy takie same straty w dochodach z ziemi poniósł. Nakoniec bankier, którego kassa składa się najwięcej z biletów bankowych przynoszących mu procenta, żałować będzie, iż mniej o jeden prowent zyskuje. Niestety, niedola towarzystwa, którą rodzi czas i okoliczności, zmienność wszelkich rzeczy ludzkich, oświecenie i pomnożenie się ludności, powiększej części są tego rodzaju, iż nie mogą być z powszechném upodobaniem rozwiązane. Taki i tu był przypadek. Gdyby była jaka możność, pomódz ubogiemu, pewnie mianoby ją na uwadze. Zresztą naturę procentów bankowych nie trzeba mieszać z naturą procentów stanu, i kapitalista spodziewać się może, iż za polepszeniem się kredytu prywatnego, i jego procenta narastać będą. Bo jeżli banki, które swoje bilety na krótki czas wydają, nie mogą żądać wysokich procentów, tedy prywatny może w terminach długów dać

znaczniejsze. Nikt się nie zapyta, czyli banki mają środki, wypłacić kapitały żądane przy zniżonych procentach; albowiem tym sposobem niby podobnego nie było przedsięwzięte. Istotnie są pieniądze, przewyższające zapewne kapitały, które będą podniesione, i te istotnie gotowe zapasy pieniężne, które przez ukończoną szczęśliwie wojnę są nieczynne. Oraz następne urzeczywiszczenie planu redukcyi daje publiczności jeszcze mocniejsze rękojmie.“

Dziennik Odeski z d. 18. (30.) Stycznia donosi:

— *Z Odessy d. 18. Stycznia.* —

Termin naszéj kwarantanny wychodzi i wszystko każe nam tuszyć, iż w krótkim czasie otaczający nasze miasto kordon zdrowia będzie zniesiony. Jedna niewiasta dotknięta od dawnego czasu zarazą morową, umarła w szpitalu portowym; lecz nigdzie więcéj nie masz chorych. Mrozy ciągle trwają i port okryty jest lodem.

W Dzienniku Odeskim czytamy następujący list z Bukarestu pod d. 30. Grud. r. z. (12. Stycznia b. r.) pisany do Redaktora tegoż Dziennika:

„Według środków przez rząd przedsięwziętych i szczęśliwych skutków, można z pewnością twierdzić, że zaraza morowa zupełnie w naszéj stolicy ustała. — Posępność i trwoga na wszystkich wyrażona twarzach, znikła nakoniec; wszyscy mieszkańcy bardzo są zadowoleni naszym nowym Prezydentem, który mądremi środkami ożywia wszystkie gałęzi administracyi. Od czasu przybycia swojego do tego miasta zaprowadził ón porządek we wszystkiém, co się ściąga do dobra mieszkańców. Dawał się czuć niedostatek, a z tąd i drogość zboża w sposobie zatrważającym, atoli od chwili jego urzędowania miasto opatrzone jest we wszystkie rodzaje żywności. Było dawnym zwyczajem w tym kraju, iż płacono jeden procent od dziesięciu, pieniędzy pożyczonych i od innych przedmiotów zredukowanych wyrokiem sądu na pieniądze. Prezydent zmienił to na jeden procent od trzydziestu. — Zniósł ón także tortury i te okrutne kary, na które ludzkość drży, a które nas przenoszą w wieki barbarzyństwa i dzikości i rozkazał, aby przedsięwzięto środki skuteczniejsze i bardziéj odpowiadające naturze i godności człowieka.“

Szwecyja i Norwegija.

— *Z Sztokolmu d. 12. Stycznia.* —

W przeszłym tygodniu odbyło się jeneralne Zgromadzenie Stanów. Król jednak nie był przytomnym, ale w imieniu jego odpowiadał Hr. Wetterstadt Stanom na wszystkie wnioski tyczące się praw kardynalnych i innych przedmiotów. Wiele uchwał, z których jednak nie wszystkie były ważne, nie chciał Król potwierdzić. — Przedstawiona zmiana we względzie wolności druku nie została także przyjęta. Żądanie, aby posiedzenia sądu najwyższego były publiczne, zostało odłożone aż do czasu, w którym ma być załatwione co do wszystkich sądów. Zgodzono się na tém Zgromadzeniu na przyjęcie do stanu miejskiego posiadaczów kopalni, którzy dotąd nie należeli do reprezentacyi.

Sejm tak daleko posunął swoje prace, że już może złożyć rządowi budżet na rok 1830 i lata następne. Ogólne wydatki roku bieżącego oznaczono na 9,136,000 r. tal. — Pozostaje jeszcze wiele przedmiotów do uzupełnienia. We względzie samych ceł liczą jeszcze 45 punktów, na które Stany się nie zgodziły. Prócz tego wiele jeszcze pozostaje pytań do rozwiązania, z kąd chcą niektórzy wnioskować, że Sejm nie skończy się przed Kwietniem.

Stany zapozwały wydawcę Gazety Nya Argus, a to z powodu niektórych wyrażeń obrażających. Jednakże sędziowie uznali go za niewinnego.

Z Krystyjanii donoszą pod d. 6. Stycznia: Nie mając krajowych i zagranicznych nowin, możemy czytelnikom naszym na prowincyi przyjemną dla nas i stolicy donieść wiadomość, że miasto nasze o godzinie 6. miało ukontentowanie przyjmować długo oczekiwanego gościa, pierwszy śniegu, który teraz wciąż pada. — W d. 4. Lutego zbierze się norwegski Storthing (Sejm); nowy Wielkorządzca jeszcze nie mianowany. — Sądzą, że Następca tronu pojedzie do Krystyjanii i zagai posiedzenia.

Zjednoczone Niderlandy.

„Gazette de Pays Bas“ zawiera następujące postrzeżenie: „W konstytucyi naszéj nie masz spólnéj odpowiedzialności Ministrów, a doradzcy Korony odpowiedzialnymi są pojedyńczo prawu i Królowi. Ministeryjum nie tworzy żadnego ciała, lub tak zwanego Gabinetu; dla tegoteż nie masz jak w Anglii Ministra, któryby upoważniony był do onegoż ułożenia i kierowania; każdy Minister jest niezawisły od swojego towarzysza, i co do spraw swojego wydziału w bezpośrednim związku z Królem. Ón przedstawia swoje zdania i pojedyncze swoje propozycyje Królowi i takowe z porządku tylko po wysłuchaniu rady Stanu przez osobiste zdanie Króla bywają zmieniane. Ważne sprawy, szczególniéj polityczne, rozpoznawa rada Ministrów pod przewodnictwem Xięcia Oranii, gdzie każdy wolno swoje objawia zdanie, a Król po przełożeniu sobie zdań, rozstrzyga według swojego osobistego przekonania. Zatem żaden Minister nie może ani żadnego swojego towarzysza wybrać,

anitež wyłączyć, Ministeryjum nabywa jedności przez Króla, który jest spólnym środkiem, od którego rząd wychodzi. Z resztą każdy Minister jak wszyscy inni obywatele, jest w swojem zdaniu i skłonnościach zupełnie niepodległy.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Ze strony Anglii mianowany jest Sir Howard Douglas, Gubernator nowej Szkocyi, Kommissarzem przy Królu Niderlandzkim, względem załatwienia sporu o granicę między Państwem Maine i Kanadą.

W Norwich popełnili tameczni robotnicy wielkie bezprawia; odczytano akt o rozruchach i posłano tamże oddział wojska.

Nowa policyja w Londynie zyskała pochwały i słychać, że będzie i w starém mieście (City) zaprowadzona.

Francyja.

W d. 21. Stycznia jako w dzień śmierci Ludwika XVI. Król i Delfinowa znajdowali się na nabożeństwie żałobném w kaplicy Tuileryjskiej. Na nabożeństwie w kościele S. Dyjonizyjusza był Delfin, Xiążę Orleański, Xiążę Chartres Posłowie zagraniczni i mnóstwo władz cywilnych i wojskowych. Podobne nabożeństwa odprawiono w kościele Notre Dame i w innych kościołach stolicy.

Xiążę Orleański przesłał Prefektowi Departamentu Sekwany 12,000 fr. na wsparcie ubogich Paryża.

Monitor z d. 23. Stycznia donosi, że owdowiała Królowa Jmć Portugalska, Karolina Joachima de Bourbon, umarła w pałacu Queluz. — Gazeta Francyi, która téj wiadomości równie udziela, dodaje, iż nadeszła przez gońca z Madrytu do Bajonny, a z tamtąd przez telegraf do Paryża, gdzie w d. 21. wieczorem została ogłoszona. Dzień śmierci nie wymieniony; zdaje się atoli, iż przypadł w d. 6. lub 7. Kwietnia.

Na wzór komitetu jeneralnego sztabu artyleryi, będzie także utworzony komitet jazdy i piechoty; na czele pierwszego ma być Jenerał Porucznik Hr. Bordesoult, na czele zaś drugiego Jenerał Porucznik Hr. Reille. Jako członków tych komitetów wymieniają jeszcze 4 Jenerałów Poruczników i 2 Jenerałów Majorów.

Gazeta Francyi z d. 23, Stycznia mówi: Pewien Dziennik twierdzi, iż P. Rigny odebrał rozkaz powrócenia do Francyi. Podanie to jest zupełnie mylne. Ten sam przypadek jest z mniemaném pozwoleniem danem P. de la Feronnays, aby pozostał we Francyi z warunkiem mieszkania na wsi.

Kommissyja upoważniona rozpoznać postępowanie francuzkiego Konsula w Tripolis P. Rousseau, krewnego sławnego Jana Jakóba, z powodu niedawnego sporu z Dejem, według przedsięwziętych badań, oświadczyła, że Konsul ten postąpił jako człowiek honoru.

Dziennik „le Temps" twierdzi, że Xiążę Mortemart przybędzie do Paryża w Lutym. Pisał, iż z końcem Stycznia ukończy interesa, które obecności jego w Petersburgu wymagają.

Podług tegoż samego Dziennika słychać, iż P. Eynard posłał znowu do Grecyi ze swoich funduszów summę 200,000 fr., ponieważ widział, iż na nowo zaszła trudność w odesłaniu summ przez Króla Grekom dozwolonych.

Rząd postanowił zaprowadzić w Paryżu sposób opatrywania mieszkańców w wodę na wzór Londynu. Rury żelazne mają każdemu domowi dostarczać potrzebną ilość wody, a warunki, pod któremi to przedsiębierstwo ma być oddane, będą niebawem ogłoszone. Ogół wydatków uczyni przeszło 30 mil., a żelaza potrzeba będzie 1,400,000 cetn.

W Paryżu niektóre znamienite osoby powodowane litością ku ubogim, zaprowadziły zwyczaj, iż podczas balów, koncertów lub innych licznych zgromadzeń, kiedy bogaci ludzie zimę na zabawach przepędzają, siedząca przy wnijściu do sali balowej dama odbiera dary dobroczynności od każdego wchodzącego. Zebraną summę posełają nazajutrz do Burmistrza lub Proboszcza najuboższej dzielnicy miasta.

Xiążę Brunszwicki przybył w d. 20. Stycznia do Paryża.

P. Chatelain, Jerent Kuryjera Francuzkiego, wezwany był w d. 26. Stycznia do sądu policyi poprawczej, aby odpowiedział na uczynione sobie zarzuty, iż w jednym artykule pisma swojego z d. 19. Stycznia pod napisem: Filantropija, P. Mangin umieścił obelgi i potwarze przeciwko Prefektowi policyi, co się dotycze jego urzędu i powinności.

Ameryka.

Dalszy ciąg Poselstwa Prezydenta Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, do obudwóch Izb kongresu:

„Mocno zajmując się pomyślnością naszych pobratymczych Rzeczypospolitych, a mianowicie najbliższych naszych sąsiadów, bardzo byłbym zadowolony, gdybym mógł powiedzieć, że z ich strony równie przyjacielskiego doznaliśmy postępowania, jakiego Stany Zjednoczone spodziewać się miały prawo ze względu okazywanej zawsze o ich powodzenie troskliwości. Mam sobie wszakże za obowiązek donieść wam moi Panowie, iż zadawnione przesądy jednej części mieszkańców Mexyku przeciwko nadzwyczajnemu Ministrowi Zjednoczonych Stanów, wywarły

szkodliwy wpływ na sprawy obudwóch narodów, i stały się przyczyną, że Poseł ten nie był tyle pożyteczny swemu krajowi, ile spodziewać się było można po jego gorliwości i talentach. Téj także przyczynie, należy szczególniéj przypisać przerywanie kilku, obiedwie strony równie mocno obchodzących układów, a mianowicie niepotwierdzenie traktatu zawartego w samym Mexyku. Przy takich okolicznościach zdawało się stósowną zostawić P. Poinsett wybór, czyli chce powrócić lub nie, wedle tego jak wymagać będzie sprawa ojczyzny; nim jednak w tym względzie mogły być wygotowane instrukcyje, odebraliśmy przez ustanowionego tu Posła rządu Mexykańskiego, wiadomość o żądaném odwołaniu Posła naszego. Uczyniono natychmiast zadosyć temu żądaniu i mianowano reprezentanta równego w stopniu dyplomatycznemu ajentowi rządu Mexykanskiego u nas akredytowanemu. Zawsze postępowanie nasze względem Mexyku było przyjacielskie, a gdy powyższym sposobem, usunięta została mniemana i jedyna przeszkoda dobrego porozumienia, tedy pomyślnej tylko zmiany w tamtejszych stosunkach naszych spodziewać się mogę. Sprawiedliwość rozkazuje oświadczyć przez wzgląd na P. Poinsett, iż niezwłoczne zezwolenie ze strony naszej na żądane jego odwołanie i wyznaczenie następcy w jego miejsce, nie było skutkiem przekonania o słuszności uczynionego mu zarzutu jakoby nieprzyzwoitym sposobem mieszał się do spraw wewnętrznych Mexyku; równie nie można okoliczności téj przypisywać brakowi zaufania w jego talentach alboli prawości; przydać tu także muszę, iż rząd federacyjny nie twierdził nigdy o prawdziwości takiego obwinienia w przesłanéj do nas nocie."

„Mam za najważniejszy obowiązek zwrócić uwagę waszą na potrzebę zmiany w konstytucyi względem wyboru Prezydenta i Wiceprezydenta. System naszego rządu był uważany od tych, którzy go stanowili, jako próba, i dla tego ciągle baczni byli na środki zaradzające jego niedoskonałościom. Do ludu należy obierać sobie pierwszego urzędnika; nigdy jeszcze nie objawiał się zamiar, unieważnienia kiedykolwiek wyboru jego przez interwencyję kollegijów wyborczych, lub w pewnych przypadkach dozwolona izbie reprezentantów rejencyję. Doświadczenie nauczyło, że im większa była liczba ajentów do wykonania woli narodu, tem bardziéj powiększało się niebezpieczeństwo onychże zniweczenia. Niektórzy z tych ajentów nie są pewnymi, wszyscy zaś pobłądzić mogą; lepiéj więc będzie, że naród, jeżeli tylko jest do tego uzdolniony, sam przemawiać będzie. Liczba aspirantów prezydentury i rozmaite okoliczności mające wpływ na ich pretensyje nie dozwalają przypuszczać, iżby się wybór zaraz z początku miał ustalić, a w takim przypadku wybór powinien zależeć od izby reprezentantów; wszakże wiadomo, że wola ludu nie zawsze tu bywa poznaną, a przynajmniéj nie zawsze wykonywana. Przy zwyczajném zbieraniu głosów podług krajów, wybór 24 głosami dokonany być powinien; zbyt często zdarzyć się może, iż wyborowi takiemu głos pojedynczego reprezentanta staje na przeszkodzie. Uszczęśliwiony kandydat ma dostojeństwa i urzędy do swojéj dyspozycyi. Powtórzone losowania dowodzić mogą, iż roztrzygnięcie często zawisło od pojedynczego individuum; czyliżby to nie miało być dlań pokusą do wymienienia nagrody jakiéj żąda? Nawet bez przekupstwa i przypuściwszy, że prawość reprezentanta oprze się silnym pobudkom, któremi go oblegają, zawsze jednak wola narodu jest wystawiona na niebezpieczeństwo, aby została nadwerężoną. — Jeden może błądzić z nieznajomości woli swoich konstytuentów, drugi z przekonania, iż jest jego obowiązkiem, względem przypuszczalności kandydatów, własnego tylko trzymać się sądu, nakoniec chociażby wszyscy reprezentanci byli niezachwiani w prawości i dobrze świadomi życzeń swych konstytuentów, przy teraźniejszym sposobie obierania, Prezydent od mniejszéj liczby obrany być może; a jeżeli to się stanie, tedy przypuścić można, iż większość starać się będzie sprostować ten ścieśniający naszę konstytucyję przepis. A chociażby też podobna przemiana pierwszego prawidła w naszym systemacie, iż większość ma rządzić, nie przyniosła wyraźnie złych skutków, nadto jednak jest rzeczą pewną, że Prezydent mniejszością obrany, nie może posiadać należytego zaufania, dla wypełnienia z dobrym skutkiem swych powinności."

„W takim przypadku, jak w wszystkich sprawach publicznych, wymaga polityka, aby wolnemu działaniu woli publicznéj o ile można najmniéj stawiano trudności. Starajmyż się więc poprawić nasz system w tym sposobie, aby miejsce pierwszego urzędnika narodu, było powierzone tylko w skutek wyraźnego oświadczenia woli większości. Przedstawiłbym więc taką poprawę konstytucyi, przez którą zniesionem zostało wmieszanie się ajentów do wyboru Wiceprezydenta. Takie wypada przedsięwziąć urządzenia, aby każdy kraj zatrzymał teraźniejszy swój wpływ, a na przypadek chybienia pierwszego wyboru, można zapobiedz przez ograniczenie się przy drugim wyborze na dwóch najbliższych kandydatach. Zdaje się, iż zarazem

z taką poprawą byłoby korzystnie ograniczyć czas służby pierwszego urzędnika na okres 4 do 6 lat. Gdyby się na to nie zgodzono, tedy wypadłoby ustanowić prawo, na mocy którego wybrani na reprezentantów kongresu, będą uznani za niezdolnych do sprawowania urzędów. Dopóki członkowie kongresu na mocy ustawy konstytucyjnéj mogą być powoływani na urzędy zyskowne a wymagające zaufania, dopóty nawet przy najsumienniejszém wypełnianiu obowiązków, zdarzać się będą wypadki, iż na urzędy takowe będą wybierani ludzie niby to zdolniejsi niż inni spółobywatele; zyskałby jednak rząd nasz na nieskazitelności, gdyby od urzędów rozdać się mających przez Prezydenta, wyłączone były, mające wpływ urzędowy na jego wybór. Wypadałoby tu może zrobić wyjątek względem władz sądowych i mężów odznaczających się talentami i polityczném doświadczeniem, jakich nam koniecznie potrzeba w gabinecie i na najwyższych urzędach dyplomatycznych. Mało zapewne jest urzędników mających wielki wpływ, którzyby się z czasem nie stali mniéj lub więcéj obojętnymi względem sumiennego wypełniania swych obowiązków publicznych. Być może, iż prawość ich nie zachwieje się nieprzyzwoitemi ofiarami, łatwo jednak nawykną spoglądać obojętnie na sprawy publiczne i znosić postępowanie, któreby oburzało nowo obranego urzędnika."

„Urząd uważany jest jako pewny rodzaj własności, a rząd bardziéj jako środek służący do popierania spraw własnych, niż instancyją ustanowioną dla dobra narodu. Przekupstwo w jednych a brak prawdziwych uczuć i zasad w innych przypadkach, oddalają rząd od prawdziwych celów i robią go machiną popierającą zamiary liczby mniejszéj kosztem większosci. Obowiązki publicznego urzędnika, są, a mogłyby przynajmniéj być tak jasne i pewne, iż z łatwością mogłyby być sprawowane przez ludzi roztropnych; podług mego zdania, więcéj traci się na dlugiéj służbie urzędnika, niż doświadczenie jego przynosi korzyści. Zostawiam więc rozwadze WPanów, czyliby działalność rządu, równie jak prawość i pilność urzędników, nie została pomnożona ustanowieniem prawa określającego urzędowanie na lat 4. W kraju, gdzie urzędy tylko dla dobra narodu są utworzone, nie ma nikt od drugiego lepszych praw do ich pozyskania. Nie dla tego ustanowiono urzędy, aby kosztem publicznym utrzymywać osoby prywatne. Nikomu więc przez uwolnienie od obowiązków nie wyrządza się krzywda, ponieważ ustanowienie urzędnika równie jak jego oddalenie nie jest rzeczą prawną. Urzędnik dla dobra powszechnego został wyniesiony na ten stopień, a jeśli to dobro wymaga jego oddalenia, natenczas żadnéj korzyści prywatnéj nie powinno być poświęcone. Naród sam tylko użalać się może, jeżeli miejsce dobrego urzędnika zastąpi niedołężny. Oddalony może utrzymać się tym samym sposobem jak milijony ludzi, którzy nigdy nie piastowali urzędów. Ograniczenie, jakie tu przedstawiłem, zniosłoby upowszechnione teraz wyobrażenie o własności urzędu, a chociażby w niektórych przypadkach zdarzyły się osobiste niedogodności, natomiast pomnożony ruch, który należy do głównych zasad ludów republikanckich, byłby zbawiennym dla całego systemu."

„W rolnictwie, w handlu i w rękodzielniach, bardzo małe zaszły zmiany od czasu ostatniego posiedzenia kongresu. Skutki taryfy okazały się mniéj szkodliwemi, dla dwóch pierwszych, mniéj zaś korzystnemi dla ostatnich, niż się tego spodziewano. Wprowadzenie płodów zagranicznych mało co się zmniejszyło, gdy tymczasem wewnętrzna konkurencyja pobudzona łudzącemi zachętami produkowała ilość przewyższającą nierównie wewnątrzną konsumcyję. Skutkiem tego były niskie ceny, przemijające niedogności, tu i ówdzie straty. Nie mamy przyczyny powątpiewać, iż fabryki zamożne w kapitały przetrzymają te klęski i nakoniec z korzyścią będą pracować. Kierować temi trzoma głównemi gałęziami, tak, aby pomyślność ich była równą, jest najnaturalniejszém zdaniem dla każdego rządu i żałować należy, iż połączone ograniczenia utrudzające obecnie związki handlowe miedzy narodami, nie mogą być zniesione powszechnemi układami, i że handlowi nie może być dozwolone udawać się tam, gdzie go powołuje duch przedsiebierczy prywatnych, który jest zawsze najpewniejszym przewodnikiem. Lecz my zawsze od innych narodów spodziewać się możemy odpowiadających własnym ich korzyściom urządzeń, do nich tak musimy stosować nasze, abyśmy im nie ubliżając, połączyli walczące z sobą sprawy naszego rolnictwa, naszego handlu i naszych rękodzielni. Te są moje widoki, proszę więc zwrócić uwagę na tyryfę, którą podług mego zdania w niektórych szczegółach zmienić wypada."

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das Pilgerhaus von Albano.* Grosse neue Oper in 3 Akten nach dem Französischen; Musik von Auber.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.